

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 14 Kwietnia v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 12 srednia.	28 cal. 1. 0, lin.	+ 6, 3 stop _n	Pólnoc. Zach.	Pochmurno
	dn. 13 srednia.	27 -- 11, 4, --	+ 5, 5 --	Pólnoc. Zach.	Pogoda
	dn. 14 godz. 6	27 -- 11, 3, --	o	Pólnoc. Zach.	Pogoda.

WIADOMOSCI KRAJOWE WILNO.

Pani *Catalani*, której pobyt w różnych miastach Europy, z takim uwielbieniem opisywany czytaliśmy w pismach publicznych, d. 12 t. m. do naszego przybyła miasta. W krótkim jej tu pobycie raz tylko będziemy mogli usłyszeć głos ten, zadziwiający słuchaczów, znawców zdumiewający. W następującą sobotę dnia 17, wyda koncert, o którego miejscu osobnie uwiadomi doniesienie.

Petersburg dnia 1 kwietnia.

W przeszłą sobotę w wilią Zmartwychwstania Pańskiego osoby znakomitsze, mające wstęp u dworu, udały się jeszcze z wieczora do pałacu zimowego. Skoro wybiła północ odezwały się w twierdzy działa i w kościele zamkowym rozpoczęła się rezurekcyja, na której jednakże Cesarz JMśc dla lekkiej słabości nie znajdował się — Zaraz po skończonem nabożeństwie składano powinszowania Najjaśniejszym Osobom. Tegoż dnia po wszystkich kościołach było solenne nabożeństwo i bito w dzwony. Przez całą noc, poprzedzającą niedzielę zmartwychwstania stolica była oświetloną, a przez cały tydzień aż do przewodney niedzieli sklepy kupieckie są pozamykane.

Czas w stolicy tutejszey niezmiernie jest przykry, droga w mieście tak jest zła, iż z wielkiem niebezpieczeństwem ledwie można przejeżdżać. Pomimo jednak to wszystko jeżdżących tak było wiele, iż trudno się było rozmiąć, a przytém pojazdy niepraktykowanie drogie: za najęcie karyty z dwoma końmi na kilka godzin płacono po 60 rubli ass. a z czterema, po sto i więcej.

Sziachicowi kurlandskiemu *Königfelsowi* naylaskawiej pozwolono używać tytułu Hrabiego, który i na potomków jego pici męzkiey ma spadać.

FRANCYA.

Paryż, dnia 1 kwietnia. Słychać o wydanym rozkazie, aby żaden oficer francuzki nie oddalał się z miejsca, gdzie jest teraz. Podwojono baczność na wszystkich podróżnych. Zandarmeryą w *Paryżu* powiększono dwoma kompaniami. Uczniowie szkoły prawa nie przestają wdawać się w polityczne interessa, napisali adres do deputowanych, którzy głosowali za projektem do prawa względem ścieśnienia wolności osobistej. Młodzież ta, któraby się ra-

czej uczyć, nie zaś mieszać do interessow krajowych powinna, oświadczyła w adressie swoim: — „Przy konstytucyi jesteśmy spokojni i posłuszni, lecz bez niey podniesimy głos, jako prawdziwi Francuzi, którzy gotowi są przełać krew za oyczyznę i tron. Nie masz rządu bez konstytucyi. Gotowi jesteśmy umrzeć za nią.“

Policya francuzka jest bardzo czynną na granicy. Mianowano znowu różnych jej agentów.

Mówią o rozkazie postawienia korpusu obserwacyjnego na granicy hiszpańskiej wzdłuż Pyryneow. Kilka legionów miało już odebrać rozkaz, aby się przysposobiły do drogi. Jest to tylko środek ostrożności, bo rząd nasz nie myśli wdawać się do interessow hiszpańskich.

Odział żandarmów, przy pomocy blisko 200 jazdy, przeglądał dnia 25 z. m. lasek Bułoński; lecz niewiadomo, w jakim celu.

Zapewniają, iż minister wojny upoważnił pułkowników pułków do kassowania podoficerów, co dotąd sam tylko czynił na przełożenie pułkowników.

Zabity Xiążę *Berry* rozdał w ostatnich 6ciu latach milion 52,096 frankow ubogim, oprócz nieszczęśliwych, pochodzących ze znakomitszych rodzin, których pieniędzmi lub innym sposobem wspierał. Xiążna małżonka jego, rozdała w 4 latach blisko 40,000 frankow dla ubogich.

Spodziewany tu dziś Xiążę *Decazes*, ma wyjechać za kilka dni do *Londynu*, dokąd już niektóre rzeczy posłał.

Król pracował onegdaj z Xiążęciem *Richelieu*, i Margrabią *Latour-Maubourg*, ministrem wojny.

Przybył tu poseł Perski, wracający z *Londynu* do oyczyzny swojej, i miał wysłuchanie u Króla i Xiążąt rodziny jego.

Badanie *Luwela*, zabójcy Xiącia *Berry*, ciągle się odbywa. Niektóre gazety tutejsze donoszą, iż ostatnim razem blisko 300 świadków zeznania słuchano.

Professor *Görres* dawać będzie nauki w szkołach publicznych w *Strazburgu*.

Puszczona tu pogłoska o rozruchach w *Medyolanie* i wyższych Włochach, żadney nie ma zasady.

Na ostatnim popisie woyska; koń uderzył kopytem Marszałka *Oudinot*. Jest atoli nadzieja, iż ten przypadek nie pociągnie za sobą szkodliwych skutkow. Wspomniony popis bardzo

się nie podobał niektórym tutejszym dziennikarzom: — „Jest rzeczą godną uwagi (piszą), iż właśnie nazajutrz po przyjęciu w izbie parów projektu do prawa względem ścieśnienia osobistej wolności, zebrano wojsko w okolicach stolicy.“

Donieśliśmy już o przyjęciu na sessyi dnia 30 marca projektu do prawa, względem ścieśnienia wolności druku, gazet i pism peryodycznych. Przytoczymy jeszcze ważniejsze szczegóły sessyi dnia 28, 29 i 30 marca.

Na sessyi dnia 28 radzono uczynić kilka dodatków, które się tak sprawiedliwemi zdawały, iż minister spraw wewnętrznych zezwalał już na jeden, oświadczając, iż chce przez to uniknąć wyrzutu, jakoby ministrowie odrzucali wszelkie odmiany, aby prawo pędzcy wzięło skutek. Pan *Sappey* wniósł, aby ci, którzyby w jakim dzienniku obrażono lub oskarżono, mogli do tego dziennika podać swoją obronę, nie posyłając jej wprzód do cenzury, byleby taką obronę sami lub prawni ich obrońcy podpisali. Za edwie tego wniosku nie przyjęto. Pan *Chauvelin* odezwał się nawet: — „Nikt się nie sprzeciwia temu dodatkowi; można go więc uważać za przyjęty.“ — Gdy jednak prezes zapisał się izby w tej mierze, oświadczone jednomyślnie, iż większość odrzuci wspomniany dodatek; poczem lewa strona hojnie szafowała wyrzutami, skargami i narzekaniami na sekretarzy, członków i prezesa. Prezes utrzymał dostojność urzędu swego, i nie odstąpił tego, co postanowiono. Nigdy jeszcze lewa strona większego gniewu nie wyzionęła. — Pan *Corcelles* radził wyłączyć z pod cenzury: 1) artykuły tłumaczone dosłownie z pism zagranicznych, (odpowiedziano na to, iż właśnie takie artykuły są najniebezpieczniejsze, bo napisane pierwiastkowo we Francyi, dla pozorów tylko byłyby umieszczane w pismach zagranicznych, a potem kładzione w francuzkich); 2) artykuły względem przywołania wojsk obcych do kraju, 3) artykuły broniące wolności sumienia, 4) artykuły za właścicielami dóbr narodowych. Odrzucono także ten wniosek.

Na sessyi dnia 29 marca Pan *Devaux* radził następujące przepisy dla cenzorów: 1) aby zostawiali to wszystko, co autor p. dług przekonania swego, sądzi byżby dobrem i pożytecznym, chociażby się nawet z osobistym ich zdaniem nie zgadzało; 2) aby same tylko potwarze i artykuły obrażające wymazywali, 3) aby zostawiali wszelkie zdania, byleby się z zasadom moralności, wiary, konstytucyi i monarchii widocznie nie sprzeciwiały; 4) aby dozwalał jak najściślej rozstrząsać administracją krajową i postępkami urzędników, z przynależnym atoli względem dla osoby i uszanowaniem piastowanego urzędu. — Odpowiedział na to minister spraw wewnętrznych, iż podobne przepisy nie należą do prawa, lecz do prawideł dla cenzorów. — Pan *Manuel* wniósł z wielu przytoczonych przykładów, iż jeśli cenzor będzie zależnym od rządu, w tym razie wolność pisanja utrzymać się nie potrafi. — Pan *Beaussejour* mówił o własności dzienników, jak o własności narodowej; chciał, aby się konstytucja obudwoma zarówno opiekowała. Odrzucono atoli wniosek jego. — Pan *Daunou* radził,

aby największą karę, jaką prawo stanowi, to jest sześciomiesięczne więzienie i zapłacenie 1,200 franków, zmniejszono na jednolite więzienie i 200 franków, lub aby powiększenie kary zachować na ważne przewinienie albo też powtórne wykroczenie. — Minister spraw wewnętrznych dowiódł, iż w wniesionem prawie zachowano także stopniowanie kar, jakie jest zwyczajne w kraju, i że wyrok w tej mierze wypada zostawić światłemu zdaniu sędziów. — Pan *Lacroix-Frainville* żądał, aby żaden artykuł, wymazany przez cenzurę, nie miał szkodliwych skutków dla autora jego. Po odrzuceniu i tego także dodatku, nie stało już cierpliwości lewej stronie. A lubo Pan *Constant* na wstępie głosu swojego oświadczył, iż przewiduje nieutrzymanie się wniosku, wielu jednak członków inaczej sądziło; głębokie zaś milczenie prawej strony, która nawet wniosek jego za niegodny zbijania uważała, tak obraziło, iż lewa strona wezwała przeciwnych mówców, niemniej członków zdającego sprawę, i Pana *Portalis*, reprezentanta rządu, aby Panu *Constant* odpowiedzieli. Nikt się jednak z prawej strony nie odezwał, prócz Pana *Bourdeau*, który powtórzył następujące wyrazy Pana *Constant*: — „Obwiniają mnie i przyjaciół moich o niepotrzebne przedłużanie obrad, dla tego jedynie, aby wstrzymać ogłoszenie wniesionego prawa. Nieinaczej; taki jest mój zamiar. Zyskując czas, wiele się zyskuje. Byżby może, iż w przeciągu jednej nocy lub 24 godzin pozna Król ministrów swoich, i przelozęń naszych usłucha. Dla tego to, ile mogę, wstrzymuję obrady.“ — Odpowiedział na to P. *Bourdeau*: — „Czyż nie wypada nam inaczej czynić? Niech Pan *Constant* mówi póty póki chce, lecz niech nam pozwoli milczeć póty, póki chcemy.“ — Podobnie oświadczyli PP. *Portalis* i *Broglio* w kilku słowach. — Pan *Dumaillet* twierdził, iż ministrowie nie powinni się tak bardzo chlubić z większości 10 kressek, która jest owszem najuszczęśliwszą na nich satyrą, i wyraźnym dowodem, co o nich Francya sądzi. Radził nie wstrzymywać wydawania dziennika, chociażby wydawcę za umieszczenie w nim artykuł pociągniono do sądu. — Minister *Pasquier* oświadczył, iż to wstrzymanie wtenogaz tylko nastąpić może, gdyby umieszczony artykuł zasługiwał mocno na karę. — Hrabia *Bondy* przyznawał zbytęzną surowość w tém wszystkiem, co się tycze uwiezienia i kary pieniężnej, żądając odrzucenia artykułów 6go, 7go i 8go. — Pan *Portalis* dowiódł, iż tu zachodzi przypadek, w którym władze administracyjne dopomóż powinny władzom sądowym. — Pan *Manuel* żądał także odrzucenia artykułów 6go i 7go.

Na sessyi dnia 30 marca oświadczył Pan *Daunou*, iż kary przepisane 5tym artykułem są zbytęczne. — Minister spraw wewnętrznych dowodził, iż ohyba umyślnie można się wystawić na kary dodatkowe podług artykułów 6go i 7go; każdy bowiem zachowując prawo, uniknąć ich może. — „Wiem (rzekł), iż wszystko, co większość izby parów i izby deputowanych przyjęła i co monarcha zatwierdził, żadney nie ma wartości w oczach przeciwników, którzy te tylko prawa za dobre poczytują, które się do ich zdania stosują, a wszel-

ką odmianę uważają za targnienie się na świętość. Jeden z nich (P. Manuel) do tego nawet stopnia posunął swój zapal, iż zdanie większości izby nazwał obrzydliwym widowiskiem, dla tego, iż dostatecznie poznawszy wartość kilku wniesionych dodatków, odrzuciła je bez żadnego zbijania. Lecz cóż znaczy większość u takich ludzi, którym się zdaje, iż wszystko wiedzą, co jest stosownym dla naszego kraju, którzy sami jedni mieciąc się gorliwymi reprezentantami narodu, wszystkich inaczej myślących, zdraycami oyczyzny nazywają? Każda obrada pewny cel mieć powinna. — Przyjęła izba 7dny artykuł. — Przeciwno 8mu artykułowi względem rozciągnięcia tego prawa do rycin i t. d. oświadczył generał Foy, iż artykuł ten jest nadto ogólny, i że nie wypada pozbawiać naród wystawienia bohaterkich dzieł wojska naszego, w których wielkie znajduje upodobanie. — Minister Pasquier odpowiedział: iż to prawo nie ma wstecznej mocy, iż nie stosuje się do pamiątek sławy narodowej, lecz tylko do gorszących i buntowniczych karykatur. — Hrabia Girardin wspominał o lekceważeniu karykatur w Anglii. Pitt i Fox (rzekli) idąc do parlamentu widzieli nie raz zrobione na nich karykatury, i śmieli się z tego. Wielcy ci ludzie nie przywiązywali żadnej wartości do tak małych rzeczy. Dla czegoż nareszcie nie rozciągną ministrowie tego prawa i do muzyki? — Po przyjęciu nakoniec 8go artykułu, P. Perrier, bankier, żądał uwolnienia od cenzury artykułów gazetowych, tyczących się planu skarbowego, pożyczek krajowych i rachunków, bo o tem wszystkiem z jednostronnego wystawienia rzeczy należyście sądzić nie można. Prosi ministrów, aby wstrzymali się od dawania kręsek, co lubo ministrowie uczynili, żądanie jego przecież takiego doznało losu, co i wnoszone pierwiej dodatki, to jest, zostało odrzuconem. — P. Manuel chciał, aby wydawcy dzienników mogli odwołać się od wyroku cenzora do komisji cenzorów, tak, jak prawo z roku 1808 stanowi. — Odpowiedział minister Pasquier, iż prawo powszechne tylko przepis obymować powinno, a rozwinięcie ich należy do urzędzeń królewskich, których cechą jest mądrość i prawdziwie liberalny sposób myślenia. Odrzucono wniosek Pana Manuel. — Pan Mechin chciał nakoniec, aby to prawo trwało tylko do 1 stycznia 1821 roku. Cała Francja (rzekl) widzi z zadumieniem, iż trzy różne od siebie stronnictwa złączyły się na popieranie zasad, które są oczywiście przeciwne konstytucyi. Związek ten będzie nadal nauką dla obywateli w czasie przyszłych wyborów, i dla następnej izby; stanie się oraz nauką i dla ministrów, którzy gorzkie owoce nieszczęsnego swego systematu zbierać będą. — Zakończył głos swój temi słowy: — „Są dla narodów, równie jak pojedynczych ludzi, dni szczęśliwe i nieszczęśliwe. Dziś właśnie przed 6 laty wojsko sprzymierzone wzięło pierwszy raz Paryż. Dziś też traci Francja jedną z najdroższych swobód swoich. Ulegniemy i wznosmy tylko życzenia, abyśmy lepszych doczekali czasów. Przyjęto nakoniec ostatni artykuł, iż wniesione prawo ma trwać do końca posiedzenia z roku 1820. Terazniejsze zaś posiedzenie jest z roku 1819.

HISZPANJA.

Madryt dnia 28 marca. Gazeta dworska tutejsza umieściła urzędową wiadomość o wypadkach w Kadyzie i okolicach tamecznych od d. 9 do 16 b. m. Rapport w tej mierze admirała Villavicencio zajmuje blisko 16 stron. Przytoczymy z niego najważniejsze szczegóły. Niespokojność w mieście i na flocie, którą odebrane d. 9 b. m. doniesienia z prowincyi do najwyższego posunęły stopnia, kazała się obawiać rewolucyi następnej nocy. Generał Freyre pokazał się z admirałem i kilku oficerami na placu s. Antoniego, wzywając lud, aby zaczekał na wiadomości od rządu. Zagłuszył go powszechny okrzyk: Viva la Constitucion! (Niech żyje konstytucya!) i odgłos dzwonnów na wieży kościelnej. Dla utrzymania spokojności, przyrzekł, iż nazajutrz każe ogłosić konstytucyą. Pisze dalej admirał o radości mieszkańców w nocy, oświeceniu domów i o krwawych nazajutrz rozruchach, kiedy przystępowano do ogłoszenia konstytucyi. Dnia 15 bateria wojska na wyspie Leon zaczęła strzelać do Cortadura, lecz bezskutecznie. Dnia 16 o godzinie 5tej zrana, pokazał się przed tą warownią posłaniec rozejmowy z muzyką wśród wystrzałów działowych, i doniósł, iż wojsko wraz z dowódcą swoim Quiroga postanowiło poddać się Królowi. Udał się zaraz generał Ferraz na wyspę Leon i kroki nieprzyjacielskie ustalił. — Generał Freyre donosi z swojej strony iż d. 9 b. m. musiał przyrzec ludowi ogłoszenie konstytucyi, bo ten tylko widział sposób odwrócenia wojny domowej. Zdaje sprawę o nieszczęściu, jakie zapalczywość oddziału przewodników i pulku Sealtad sprawiła, i prosi Króla o rozkaz, jak ma postępować z generałem Hrabią Abisbal, tém bardziej, iż nie wie czyli z woli Monarchy ciągnie do Andaluzji. Generał Freyre, zostając jeszcze d. 15 b. m. w niepewności wysłał pierwszą swoją dywizyą na wstrzymanie go w dalszym pochodzie, a d. 17 b. m. wyjechał sam z Santa Maria do Utrera, dla połączenia się z dywizyami generała Cruz i Józefa O'Donnel i powzięcia wiadomości, dla czego Hrabia Abisbal przybył do Korduby, gdzie od dwóch dni bawił z korpusem swoim. — Generał Valdes, gubernator kadycki, donosi pod d. 13 b. m., iż osada postanowiła bronić praw Monarchy, lecz lud domaga się konstytucyi. Dnia 12 b. m. zwołał municypalność, i wszystkich rozmów o polityce zakazał. Dnia 13 b. m. wieszował sobie, iż liczne patrole potrafiły lud powściągnąć, i że osada oświadczyła, iż choć ślepo byż posłuszną woli królewskiej.

Były członek rady kastylijskiej, Don Pedro Puente, wysłany jako kommissarz królewski do Kadyxu, dla rozpoznania zdrożności oficerów, których dawniej Hrabia Abisbal uwięził, przestąpił ministrowi sprawiedliwości następujące doniesienie z Porto St. Maria: — „Przybył tu z Kadyxu batalion przewodników, i zostanie posłanym do Xeres, gdzie wojsko potrafi go utrzymać w karności. Wyudzie także z Kadyxu cała dotychczasowa osada, aby nieszczęśliwe to miasto podnieść się mogło. Ponawiam usilne moje przełożenia względem oddalenia dwóch ludzi, którzy teraz jeszcze mają władzę w Kadyzie, a których mieszkańcy nienawidzą. Wypada także surowo ukarać sprawców okro-

pney rzezi dnia 10 marca, bo się inaczej rozjątrzenie umysłów nie uspokoi.“

Nadeszła tu urzędowa wiadomość, iż d. 20 b. m. ogłoszono w *Kadyzie* konstytucyą; osada zaprzysięgła ją d. 19 b. m., a nazajutrz inne korpusty toż samo uczyniły. Dnia 15 zebrała się tam radamiejska i ogłosiła, iż póty urzędować będzie, póki całe woysko nie ustąpi z miasta, a wtenczas stosownie do rozkazu królewskiego, ogłosi konstytucyą. Jenerałowie *Calderon*, *Salvador* i *Blais Fournas*, których od czasu powstania woyska, trzymano w więzieniu na wyspie *Leon*, przybyli d. 20 b. m. do głównej kwatery w *Santa Maria*. Wypuszczono także na wolność wszystkich oficerów, których w *Carracca* uwięziono.

Utworzył się tu w kawiarni *Lorencini* klub, który stara się nabyć wielkiego wpływu. Należące do niego osoby, głośno narzekają, że junta tymczasowa nie ma władzy wykonawczej, lecz tylko doradczą.

W burzenie umysłów przeciwko jenerałowi *Elio* nie ustaje w *Walencji*.

TURCYA

Z *Jassy* dnia 25 lutego. „Niedawno byliśmy tu świadkami następujących wypadków: Jeden z *Arnautów* tutejszych przechodząc po tak nazwanej wielkiej ulicy koło domu *Agı*, (poliemystra) obok pałacu *Xiążęcia* *Hospodara*; gdy się za nadto zbliżył ku domowi, zabryzgany został i uderzonym w ramie śniegiem, który niewolnicy *Agı*, cygani, zrzucali z dachów. Obrażony, jak rozumiał, tą umyślnie sobie wyrządzoną krzywdą, dobył pistoletu i strzelił do pracujących. *Agı* i dwóch jego gości siedzących w tę porę pod oknem, mocno się tego wystrachu przelekli i natychmiast wysłali służących, aby winowaycę schwytać; lecz ten trafił tylnemi drzwiami do pałacu *Xiążęcego* i skrył się między strażą w tymże pałacu z *Arnautów* złożoną. Gdy to doszło do wiadomości *Hospodara*, rozkazał niezwłocznie ukarać winowaycę na témże miejscu gdzie wykroczył. Tu dopiero *Arnauci* wszyscy przedsięwzięli bronić swego kolegi i nie dopuścić, aby tak publicznie na ulicy był karany, co ich wszystkich plamiło honor. *Agı* i inni urzędnicy zgromadzeni na miejscu kary, napróżno oczekiwali winowaycy. Nakoniec po kilkukrotnych poselstwach *Arnauci* odpowiedzieli, iż są w zamiarze bronięcia swego towarzysza, a gdyby dowódca ich śmiał go wziąć gwałtem, narazi się na niebezpieczeństwo utraty życia; sami zaś domierzą kary jaką zasłużył winowayca, lecz ta nie będzie publiczną, a tylko przy ich kordegardzie. *Hospodar* zagniewany tym oporem rozkazał zawiadomić *Arnautów*, iż gdyby dłużej w nieposłuszeństwie zostawać chcieli, nietudą wszyscy surowey kary, a winowayca miasto umiarkowanej, nayhaniebniejszą odbierze, bo publicznie powieszonym będzie. Ta odezwa zatrwożyła zuchwałych, tak dalece, iż wysłali deputacyą do *Xiążęcia* prosząc o przebaczenie. *Hospodar* przebaczył wprawdzie obrońcom winowaycy, lecz ten stawiony nazajutrz u dworu, w obecności wszystkich *Arnautów* i ich dowódców, oraz innych osób, uległ karze *baltagu*. (Jest to młotek żelazny, osadzony na lasce półtory stopy długiej,

którym przestępcę biją w pięty. Kara ta nieźmiernie jest ciężka; gdyż rzadko kto po otrzymaniu jej zostaje w życiu.) Na zaletę teraźniejszego rządu powiedzieć trzeba, iż od czasu przybycia tu *Xiążęcia* *Suzzo*, strzelanie z pistoletów tak niegdyś zwyczajne, teraz jest wcale rzadkie, przedtem zaś do tego stopnia było zagęszczone, iż nietylko *Arnauci*, lecz rzemieślnicy i domownicy panów tutejszych zalada najmniejszą okazją strzelali dniem i nocą i *Jassy* miały postać miasta oblężonego.

SZWECYA.

Sztokholm dnia 24 marca. *Hrabia Adlercreutz*, podpułkownik, najstarszy syn zmarłego feldmarszałka, przymuszony dla długów opuścić oyczyznę swoją, przyjął służbę woyskową u powstańców południowo-amerykańskich.

Dnia 19 b. m. o godzinie 5-tej zrana dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w prowincyi *Dalekarlii*.

AMERYKA PÓŁNOČNA.

Nowy York dnia 4 marca. Nowa uchwała względem żeglugi, przyjęta już w izbie reprezentantów, lecz jeszcze w senacie nie zatwierdzona, stanowi: 1) okręty amerykańskie, płynące z posiadłości angielskich w *Indiach* zachodnich, wysp *Bahama* i *Bermuda*, *Nowey Ziemi*, i osad angielskich na stałym lądzie północney *Ameryki*, nie mogą zawijać od d. 1 września r. b. do żadnego portu *Zjednoczonych Stanów*, pod karą zabrania ich na skarb; 2) okręty amerykańskie, płynące z płodami i towarami rękodzielnianemi krajowemi, nie mogą zawijać do żadnego portu wymienionych wyżej posiadłości angielskich, pod karą zabrania na skarb okrętu i ładunku; 3) wyłączone są od tego postanowienia statki pocztowe i okręty wysyłane z listami rządowemi.

Kongres uznał prowincyą *Missouri*, za część rzeczypospolitey amerykańskiej.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Gazeta patriotyczna, którą woysko hiszpańskie wydaje na wyspie *Leon*, przy *Kadyzie*, donosi o przybyciu do *Santi Petri* okrętu z *Laguaira*, przy brzegach *Wenezuelskich*, z listami od jenerała *Morillo*, pisanemi w końcu grudnia. Główna kwatera tego jenerała była naówczas w *Barquisimeto* na północno-wschódniej granicy prowincyi *Wenezueli* ku *Maracaibo*, gdzie miał związek z portami *Puerto-Cabello* i *Laguaira*. Woysko jego wynosiło ogółem 11,000 głów. Korpus zaś powstańców pod jenerałem *Bolivar* składa się z 12,000 ludzi.

WYSPA Ś. HELENY.

Do portu angielskiego *Portsmouth* zawinął statek wojenny *Sapho*, na którym przybył Lord *Sommerset*, dotychczasowy wielkorządca przyładku *Dobrey nadzieli*. Wspomniony statek przywiózł także do *Londynu* wiadomości z wyspy *ś. Heleny*, dochodzące do d. 27 stycznia. *Bonaparte* zupełnie zdrów, znajduje najmiłszą zabawę w ogrodnictwie. Nowy dom dla niego już prawie ukończony. Nie przyjął Lorda *Sommerset*, który chciał z nim mówić.

Wilno dnia 16 kwietnia v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

w Xiegarni Uniwersyteckiej u Józefa Zawadzkiego są do przedania następujące noty muzyczne.

Pod koniec roku przeszłego ogłoszona była prenumerata w Warszawie na dzieła muzyczne sławnej tameckiej kompozytorki Pani Szymanowskiej. Dzieła te już wyszły na widok publiczny, mając z pięknego sztychu i papieru niepospolitą typograficzną zaletę. A ponieważ wiele osób żądało dzieła tego udzielić części, przeto ogłasza się ich cena jak następuje.

Vingt Exercices et preludes pour le Pforte Rub. 2 C. 50
Six Romances avec accompagnement de Pforte Rub. 1 —
Caprice sur la romance de Joconde (et l'on revient toujours) C. 70
Divertissement p. le Pforte avec accomp. de Violon C. 70
Six marches p. le Pforte R. 1 —
Serenade pour le Pforte avec accomp. de Violoncelle C. 70
Grande Walse p. le Pforte à quatre mains C. 70
Le Depart Romance (Paroles de Cervantes trad. p. Florian) C. 50
Fantaisie p. le Pianoforte R. 1 —
Six Menuets p. le Pianoforte C. 85
Romance de Mr. le Prince Alex. Galitzin C. 55
Dix-huit danses de diff. genre p. le Pforte R. 1 C. 80

Noty muzyczne, które nakładem J. Zawadzkiego wyszły świeżo z pod prasy:

Deszczyński J. Six polonaises faciles p. le Pforte à quatre mains C. 60
Deszczyński J. Grande Polonaise p. le Pforte ded. à Mlle la Cesse Th. Wollowicz C. 50
Tyszkiewicz Sav. Six Polonaises p. le Pforte C. 40

1 Od Rządu gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się życzących na dawniej oznaczone dwa terminy przez tenże Rząd, dla nabycia z publicznej licytacji wsi Spundzisek i części wsi Czepajewa z sześciu włościąńskimi zabudowaniami, i Spundziską karczmą, w tutejszemy gubernii powiecie Brastaw. położonych, ocenionych do 6,000 rubli ass. należących do obywatela Justyna Dowgiałły, w celu zadość uczynienia Izbie Wileń. Powszechney Opieki, za wziętych w roku 1809 i 1810 w teyże Izbie przez wyżey wspomnionego Dowgiałły różnemi czasy rubli ass. 6,600 i czter. zł. 500 oznaczają się teraz po raz trzeci terminy, amianowicie: pierwszy dnia 2, drugi 5 a trzeci ostateczny 8 następującego mca julii, a zatem życzący nabydź takowe wsie, zechcą przybydź na wyżey oznaczone terminy sami lub od siebie umocowanych wysłać do tego gubernialnego Rządu. Dnia 11 apryla 1820 roku,
Sowie'nik Wincenty Lawrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.

1 Excerpt oświadczenia z Protokołu potocznego Ziemskiego Ptu Wileń: w dacie niżej wyrażający się zapisanego et eorundem pod pieczęcią Ziem. tegoż Ptu jest wydan.

Roku 1820 miesiąca apryla 19 dnia Przed aktami Ziemskimi Ptu Wileń. stawając osobiście Star. Dawid Chomkowicz Zakowicz oświadczenie wpisać do protokołu podał następnie pisane oświadczenie imieniem Star. kupca Uciańskiego Dawida Chomkowicza Zakowicza w rzeczy następującej. Przed kilka laty oświadczaający się zrobiwszy spółkę z Berką Hirszowiczem obyw. Uciańskim zajedno z nim wszedł w handel, dzieląc po połowie wszelki zysk i stratę, że zaś handel bez kredytu obeysć się nie może, przeto

powierzał Chomkowicz Berkowi cerografy, a Berko również dawał ie Chomkowiczowi. Nie akuratne Berki obeyscie się dało powód, iż Chomkowicz z nim rozdzielić się zupełnie i obliczyć się postanowiwszy, opisał się w tey rzeczy na Sąd Polubówny Zydowski, który gdy z nim ostateczny postanowił rachunek oba wspólnicy roku 1818 julii 26 dnia wedle religii swojej wykonali przysięgę, iż żaden z nich wzajemnie powierzanych cerografow nieutał i nikomu nie inwadiował, mimo dostateczne po takiej przysiędze bezpieczeństwo Chomkowicza, Berko był wspólnik jego utaiwszy Cerograf pod datą 1817 february 20 z terminem opłaty tegoż roku apryla 22 z pieczętarstwem Berki Leyzerowicza Szkolnika i Szepszela Szlomowicza obyw. Uciańskich na rubli srebr. 1200 traktował przelewem onego Mowszę Binowicza obyw. Traskunskiego i W. Wincentego Piotrowskiego Sędz. Gran. Wilkom. czy z nim zrobił jaki podstępny na krzywdę ich a na zaburzenie tylko spokojności oświadczaającego się akkord, niewiadomo, lecz oświadczaający się postanowiwszy pozwać o takową zdradę i o złamanie wiary przysięgą upewnioney Berkę Hirszowicza Segal zowiącego się; niżeli z nim proceder przewidzieć, tym czasem onego solennie obzala, i ażeby nikt pomiehonego cerografu jako nie zgola nie znaczącego nie nabywał, przez niniejsze oświadczenie ostrzega. U tego oświadczenia podpis w protokule następny. Dawid Chomkowicz Zakowicz.

Zgodziłem Andrzej Towiański Regent Ziemski Wileński.

Takowe oświadczenie Redakcyja może w Kuryerze Litewskim umieścić poświadczam Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

Niżej podpisany stosownie do oświadczenia roku 1820 apryla 9 w aktach Ziemskich Wileńskich zapisanego i w niniejszey gazecie sposobem awizacyi umieszczonego lubo jest pewnym, iż nikomu zgola za cerografami dłużnym nie jest, na podobny jednak przypadek, jak toż oświadczenie obeymnie chcąc się ubezpieczyć, każdego wszczególności zmyslony jego cerograf lub zdradę ukryty mającego, uprasza, aby ony w przeciagu dwóch miesięcy do WJP. Dominika Wildziewicza b. Sędziego Gran. Wil. lub do W. Jana Zongolowicza b. Pisarza Ziem. Wilk. obu blisko Uciańscy mieszkających obywateli zjawić i przed nimi okazać rączył a od tych osob uwiadomiony o ilości i dacie nastania cerografu, z właścicielem onego rzecz mieć będzie i przed nim się tłumaczyć, niezjawienie zaś samo w przeciagu tego czasu przed którąkolwiek z wyż wyrażonych osob, uczyni oświadczaającego się bezpiecznym, a dzierżącego w ukryciu nieznaczający cerograf o zmnowność i zdradę na szkodę oświadczaającego się podeyrzanym. 1820 apr. 11 dnia:

Dawid Chomko Zakowicz kupiec Uciański.

Takową awizacyą może Redakcyja w Kuryerze Litewskim umieścić poświadczam Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

1 Szlachecka Ptu Wileń. Opieka stosownie do rezolucyi swojej ogłasza: że kilkadziesiąt majątkow w pcie Wileń., tudzież trzy domy w mieście Wilnie położone a w zarządzeniu niniejszey Opieki naydujące się, ze wszelkimi do nich przynależnościami wypuszczają się w roczną arendę, celem rychlejszego zaspokojenia zawinioney skarbowi należności, życzący więc takowe dobra lub udzielnie folwarki, młyny, karczmy i mieszkania w domach zaarendować, raczą z pewną i dostateczną poręką przybydź do miasta Wilna na

sessyą Opieki dla ułożenia się w dniach 19, 20 i 21 idącego mca kwietnia, Tabelę zaś majątkow idących w arędę jako też inwentarze onych można w każdym czasie widzieć w kancelaryi szlacheckiej Ptu Wileń. Dat 1820 kwietnia 11 dnia Dziennik czynności podpisał prezydujący Vice-Marsz Ptu Wileń. Ignacy Baliński.

Za zgodność Sekretarz Opieki Szlach. P.W. Zygmunt Siemaszko.

1 Skutkiem dekretu oowewistego Grodu Ptu Wileń, zapadłego w dacie roku 1819 d. 16 xbra sądzona została mnie niżey podpisanemu summa na W.W. Maryannie matce, i Karola synie Woysiada z inekwitacją do wszelkiego majątku ruchomego, i nieruchomego, tudzież wyszukać się mającego, gdy bowiem ciż W.W. Woysiadowie troskliwie ukryć potrafili wszelką swą własność, oświadczający się przeto skutki powyższego dekretu, spełniać będzie na schedzie przypadłej dla tychże Woysiadow, z wydziału exdywizorskiego majątku W. Krzewkowskiego, w pcie Wilkom. położonego Wieyki zowiącego się, gdyby przeto jakowy frymark, utajenie, lub cokolwiek podobnego, ku szkodzie oświadczającego się z prokurowanym nie zostało, lub gdyby nikt z wyż rzeczonymi W.W. Woysiadami w układy niewchodził, powyższej schedy nienabywał, jako już do satysfakcyi mocą powyższego dekretu uległej oświadczającemu się, smiem upraszać. W przeciwnym bowiem zdarzeniu własney winie takąową stratę przypisać zechcą. R 1820 d. 10 apr. Michał Kwiatkowski.

Ze takowe oświadczenie w Kur. Lit. wydrukowane być może zaświadczam Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

1. Na mocy danej mnie plenipotencyi od JW. Generała Leytnanta i kawalera Markowa, possesora starostwa Olitskiego z folwarkami, w powiecie Trockim położonego, mam honor wezwać życzących mieć to starostwo w administracyi, aby dla zawarcia ze mną umowy, raczyli jawić się do mnie w mieście Wilnie w domu Cedlera na Ulicy Rudnickiej sytuowanego. Dat 1820 roku apryla 15 dnia.

Gwardyi sztabu kapitał i kawaler Andrejew Lichaczow.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Podług zwyczaju w tutejszym mieście praktykującego się, w terminach Sgo Jerzego i Sgo Michała wypuszczają się w arędę domy, stancje, sklepy, i temu podobne, z powodu przeto zbliżającego się terminu Sgo Jerzego, wileński Policmeyster uprzedza wszystkich tutejszych mieszkańców jako wypuszczających w arędę domy, stancje, sklepy, etc., tak też i najmujących one, że według krajowego prawa i prawideł w ustawie dobrego porządku w §§. 179 i 189 przepisanych, należy zawierać kontrakty czyli umowy na piśmie z poszczególnym wyrażeniem wszystkich warunków jakie się stanowią między umawiającymi się, i takowe umowy czyli kontrakta zjawiać do Policji, lub któreykolwiek części oney. Wolno wszakże robić najem mieszkań jako też i sług nie zjawiając kontraktów, lecz w zdarzeniu sprzeczki lub niedotrzymania warunków umowy, Policja nie jest obowiązana wówczas czynić żadney satysfakcyi stronom spór mającym i skargi o tem się nie przyjmują. O czém dla wiadomości powszechney umieszcza się niniejsze w gazecie Kuryera Lit. Apryla 13 dnia 1820 roku.

P. Szlykow Policmeyster Wileński Radca Stanu i Kawaler.

2 Z mocy rezolucyi Sądu Ziemskiego Ptu Wileń, przezemnie niżey podpisanego delgowanego urzędnika, za tą powtórnią awizacją dla niejawienia się w pierwszych terminach ambientów, będzie się wyprzedawać z publiczney

licytacyi, najwięcey dającemu, za gotowe pieniądze, dom po Bodzianowskich, częścią murowany a częścią drewniany z ogrodkiem fruktowym w mieście Wilnie na ulicy Wileń. pod N. 706 położony, w terminach: pierwszym dnia 19, drugim 20, trzecim 21 idącego roku i mca kwietnia. Życzący zatem nabydź wzywaią się na też termina do domu tegoż na ulicy Wileńskiej pod N. 706, gdzie się takowa licytacya w dniach oznaczonych od godziny 3 do godziny 6 odbywać będzie.

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

2 Majętność Limentowszczyzna i folwark Przemysłow w powiecie Wileńskim, parafii Bohusławskiej położone, o mil 8 od Wilna, 3 od Wilkomirza, między rzekami Święta i Wilia, w pozycyi od wszelkich wypadków krytycznych zastaniającej i od traktow usuniętej, z wsiami Piple, Niewierance, Pacuniszki, i Melcheryszki, w których dymow rolniczych 32, dusz męzkich 104, wolnych 10; mające w sobie gruntu włók 55 w jednym obrębie, w liniach prostych, granicach pewnych i bez najmniejszey szachownicy, w gruntach wyborzych, łąkach i pastwiskach, z lasem na opał, z zabudowaniem w obu folwarkach dobrym, i w większey części nowo wystawionym, z browarami na dobrej wodzie eksystującemi, z jeziorami Szwenta i Szopowo dobrze zarybionemi, alternato z folwarkiem Gielwanki do dziedzictwa JW. Grafa Kossakowskiego Generała woysk polskich należącym towiącemi się, ex re działu przez JWW. Felixa i Konstancyi z Mikuliczow Horodeńskich sędziow granicznych powiatu Wileńskiego spełnionego i przyznanego, do dziedzictwa Bogusława Horodeńskiego pisarza sądu pokoju powiatu Maryampolskiego należące; na zaspokojenie wierzycieli przez rodziców dokumentem dzielczym przekazanych, są do wyprzedania, czy to pojedynczo lub w zupełności, ktoby życzył nabyć raczy zjechać na miejsce dla obejrzenia, lub w czasie kontraktów następujących w Wilnie w kancelaryi Ziemskiej lub Grodzkiej zgłosić się zechce.

Włościanie w ogólności wszyscy bardzo w dobrym są stanie, mają uprząż i dobytek przyzwoity, odbywają panszczyznę każdy co tydzień samowtór po 3 dni, niemniey po 12 gwałtow do zbioru żyta i tyteż do jarzyny, i po 2 drogi do Wilna lub Kawna z dni swoich, intryaty roczney gurą 12,000 złotych znayduje się. Wilno d. 9 kwietnia 1820 roku B. Horodeński.

Ze takowe ogłoszenie może być umieszczone w gazecie Kuryera Lit. świadczę Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

2 Sąd Magistratu miasta Wilna skutkiem postanowienia dnia 12 idącego miesiąca nastłego, zawiadamia wszystkich kredytorow i pretensorow do funduszu J Pana Michała i Józefaty Siwickich małżonkow obywatel. wileń. bydż mogących, iż po załatwieniu przez strony żądań i sprzeczek ostateczne i całkowite dzieło exdywizyi pomienionych JPP. Siwickich na dzień 26 idącego miesiąca apryla odroczył, aby przeto jakiegokolwiek bądź rodzaju kredytorowie i pretensorowie do majątku tychże JPP. Siwickich niechybnie w dniu 26 terażniejszego apryla w sessyi poobiedney z dowodami przez sądem magistratu wileńsk. stawali i stosunki swe usprawiedliwiali, a debitorowie jeżeli jacy są tłumaczenia się czynili, inaczey że dla wszystkich kredy-

torów i pretensorów do Sądu z dowodami na terminie powyższym niejawiających się wieczna amissya zapisana zostanie, oraz że na debitorach powołanych będą sądzone do massy JPP. Siwickich należności, Magistrat miasta Wilna czyni w tém niniejszą trzykrotną w Kuryerze Lit. awizacyą. Dat 1820 apryla 13 dnia.

Mateusz Zolkowski R. M. W.
M. W. Rejent Misiewicz.

1. Nankin ostyndyyski, perkale w różnych kolorach, skrzyneczki z farbami, gotowalnie, różne posrebrzane rzeczy, argent platé et haché, biżuteria, s afianowe i inne różne nowe towary znajdując się w handlu Józefa Kopscha.

2. Majątek wiszczyty od lat 150 w ciągłym dziedzictwie będący o mil $\frac{3}{2}$ od Wilna, położony w grantach najlepszych psennych, łąka wozy do 1000 murożnego siana, lasu dębowego i opałowego płok kilkadziesiąt, dymow 27, młyn na dwa koła na stawie i rzecze przechodzącej, z zabudowaniem dwornym mieszkalnym pięknym i gospodarskim wygodnym, z bydłem, końmi stadnemi, miedzią i naczyniami, żadnem długiem nieobarczony, z pewnością ewicyi, rzeczony majątek jest do sprzedania, za odezwanem się do redakcyi szukający nabywca z możliwością opłaty za aktorstwo odpowiedni mający kapitał, dostatecznie w redakcyi poinformowany zostanie.

3. Sąd Taxatorsko exdywizorski spełniając warunki dekretem remissyjnym Ziem. P. Rosieñ. przepisane, do dobr Kiejan w pcie Rosieñ. leżących februarji 10 dnia roku teraż. w terminie z obwieszczenia dla usatysfakcyonowania wszystkich wierzycieli, jak zeszłego Andrzeja tak też i żał. Tomasza braci rodzonych i ich żon Rumszewiczow zjechawszy, inwentaryą urzędową uczynił, cały fundusz tychżo Rumszewiczow w wiadzę swoją objawszy ony w administracyą w polowie po Tomaszu Rumszewiczu dla jego żony Antoniny z Lukianskich i matki Dominiki Rumszewiczow, a dalszy JP. Jerzemu Godwoyszowi Chor. wręczył, komornikom do ostateczney pomiaru drzystąpić zalecił, komportacyą wszelkich pism do obiektu sprawy konkursowey należnych w dniu 15 marca z parsystacyą 4roniedzielną do kancelaryi Ziem. aktowey Rosieñ. destynuował, w kolei gdyby do każdego wiadomości kogo to interesować będzie dozło, przez trzykrotną w Kur. Lit. awizacyą, daje wiedzieć, że termin oczewisty rozbiuru tey sprawy konkursowey z odkładu w dniu 19 maja 1820 r. determinowany, iżby przed Sądem exdywizorskim do dobr Kiejan zebrać się mającym, wszystkie strony z pretensyami stawali zapowiadaw, przeciwnym zaś razie na wierzycieli niedowodzących, w tym terminie swoich pretensyw amissyą zapisze a na debitorach etiam pod ich niestannosc summy wskaże.

Ignacy Bucewicz Prez. Ziem Rosieñ. i Exd. Dyonizy Paszkiewicz Pisarz Ziem. Rosieñ i Exd. Wincenty Ostrowski Sędzia Gro. Rosieñ. i Exdy.

5. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Puciacinie do dziedzictwa W. Kazimierza Korsaka Kapitana woysk Polskich należney, skutkiem Remissy Ziemstwa Ptu Dziśnieñskiego w roku 1819 nowembra 14 dnia zakroczoney, biegnącego 1820 roku marca 10

dnia ustalony; odbywszy pierwszo zjazowe wyrokowanie, dla złożenia komportacyi w kancelaryi Ziemskiej dzień 26 apryla, na odbycie zaś aktów z kim jakie wypadac będą, dzień 19 julii, a na powtórny zjazd i ukończenie tacy i exdywizyi dzień 9 augusta 1820 roku termina przeznaczyl, na jakowe termina, aby kredytorowie i pretensorowie z swemi dopominkami jawili się pod zapowiedzianą w remissyjnym dekrete ammissyą i upadek w rzeczy ostrzegając, niniejszą awizacyą dla umieszczenia trzykrotnego w Kuryerze Litewskim podaje. Dat 1820 roku marca 12 dnia.

Antoni Korsak Podśedk Z. P. Dziśnieñ. i prezydujący Exdywizor. Stefan Doboszyński Podśedk Z. P. Dziśnieñ. Exdywizor. Kajetan Jesman Z. Ptu Dziśnieñ. Pisarz Exdyw. Fr. Xr Lenkiewicz Z. P. Dziśnieñ. Reg.

3 Obeymując zpod dożywocia matki mojej, majątnosc Ludwinow, wzywam wszystkich kredytorow s. p. oycy mojego Ludwika Benislawskiego marszałka Ptu Lucynskiego iżby się raczyli zjechać do wyż rzeczoney majątnosci, Gubernii Bialo-Rusko Witebskiej, w powiecie Lucynskim położoney roku niniejszego 1820 mca maja 31 dnia, dla ogólnego rozrachunku i rozliczenia się.

Stanisław Benislawski.

Takowe wezwanie że drukować można w gazecie zaświadczam Karol Romanowicz Sędzią Gr. Ptu Wileñ.

3. Antoni Dall'Occa, pierwszy kontrabasi-
sta Dworu Jego Imperatorskiej Mości, na żądanie powszechné, będzie miał zaszczyt dać 21 kwietnia we Szrodę, ostatni wielki koncert na Kontrabasie, w sali domu WW. Müllerów. Afisze w dniu tegoż koncertu o szczegółach onego zawiadomią. Cena biletu złotych dziesięć, aż do dnia koncertu dostać można Biletów w magazynia JP. Józefa Kopscha, i JP. Tekli Fiorentyniowey.

3. Magistratura Powszechney Opieki Litewsko-Wileñ. mając w swoim zawiadywaniu kamienicę o dwóch piątrach na Subocz ulicy w Wilnie pod N. 52 leżącą, dotąd po JW. Hrabu Mohlu za dług skarbowy utrzymywaną, uwiadamia tuteyszą publiczność przez ninieyszą odezwę, ażeby żądający wziąć rzeczoną kamienicę ze wszelkimi do niej przynależnościami w aręde; raczyli się jawnie na targi do kancelaryi teyże magistratury w pałacu JW. Cywilnego Gubernatora będącej, w dniach 12, 14 i 16 kwietnia idącego roku odbywać się mające, gdzie po zakończoney umowie zostanie wydany urzędowy kontrakt. Dat roku 1820 miesiāca kwietnia 9 dnia.

Sekretarz Tytularny sowietnik Pietraszewski.

3 Dom murowany w mieście Wilnie znajdujący się, do Desztrungow koniuszy ch należący, będzie się wypuszczac przez publiczną licytacyą na wzięcie w arendowną roczną dzierżawę; azatym życząc go wziąć, zechca przybydź dla licytacyi do policyi miasta guber. Wilna na terminy: pierwszy dnia 14, drugi 15 a trzeci 16 terażniejszego mca apryla, Dnia 9 apryla 1820 roku.

Jan Terpilowski Inspektor.
Tytularny Sowie. Hutowicz.

3. Z kamienicy W. Łowczyney Czarnowskiej będącej naprzeciw młynu Królewskiego zbiegło w dniu 1 februarji r. b. od mieszka-
jących w teyże kamienicy Regentów Kalickich dwóch poddanych służących, dopełniwszy kradzie-

ży w gotowych pieniądzech, i w różnych rzeczach na kilkaset rubli sr.; pierwszy z nich Jan Szlabowicz, urody średniej, włosow światłych, krótko strzyżonych, mający lat więcej 20, drugi Felix Stankiewicz urody niskiej, pękaty, włosow ciemnych takoz nisko strzyżonych lat 15, Obydwa w surdutch i maytkach sukna kosmatego czarnego, i w płaszczach starych sukna prostego, pierwszy w ciemno zielonym, drugi w szaraczkowym. Udzielnie przed dniem 1 februaryi tygodniem uciekła siostra wyż wyrażonego Felixa Stankiewicza, Karolina Stankiewiczówna, włosow ciemnych, nisko strzyżonych, twarzy ponurey, urody średniej, lat około 20, w surduciku sukna kosmatego czarnego: wszyscy troje poddani z majątku Nowego dworu w powiecie Brasławskim położonego. O przytrzymanie takowych zbiegów, lub o uwiadomienie gdzieby się oni okazali niżej podpisany uprasza nayspokorniey.

Regent Franciszek Kalicki.

Za Rozkazem Jego IMPERATORSKIEY MOSCI.

3. Wyjątek dzieła rozbirowego z Protokolu potocznego na fortunie JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza z wierzycielami jego Guberniów: Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej na gruncie dóbr miasteczka Młynowa w Gubernii Wołyńskiej a ptcie Dubieńskim skutkowanego.

Roku 1820 miesiąca marca 24 dnia Plenipotent massy JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza jenerała woysk pol. we wniesieniu swoim pod liczbą sto siedmdziesiątą do sądu niniejszego rozbiór na fortunie tegoż JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza przeznaczony ułatwiającego donosząc; iż się już wszyscy zalikwidowali wierzyciele guberniow Mińskiej, i Kijowskiej; a w Wołyńskiej znaczniejsza daleko liczba: pozostali mianowicie JOO. JW. W. i Ur. Julia Bezobrazowa, Kajetan Borowicki czyli w jego prawie Senator Imperyi i kawaler Adam Hrabia Rzewuski, Bieniewska, Tomaszowa Biskupska, Dymitr Xiążę Czetwertynski, i Ignacy Dworzański sukcesorowie Dzierzbickiego, sukcesorowie Wojciecha Dobielewskiego, Felix Dobrowolski, Józefa Giedzieńską, Piotr Gliniecki, Felicyanna Jurgocka, Józef Jaworowski, Karol Jasiński, Antoni Komarnicki, Franciszek Kozłowski tradytor i skarbowy administrator Swiniczich; Raymund Korsak, Piotr Karwowski sukcesorowie n. JW. Magdaleny Leduchowskiej, sukcesorowie n. Ignacego Lisowskiego, Landaur aptekarz, czyli Toruniowa; Xiądz Lazarewicz, sukcesorowie n. W. Michała Malinńskiego, Franciszek Nani, Graff Ostrorog, Piotrowski Skarbnik posiadacz Murawicy, Serafin Plotnicki, Michał Podoski czyli w prawie jego Sobański, Adolf Rakowski, Józef Rynczewski, Szoduar, Wawrzyniec Guszowski czyli Zwolski, Karol Hungier, Ignacy Zalewski czyli prawo nabywca jego Jabczarski, sukcesorowie lub pretensorowie n. Antoniego Mitraszewskiego, Franciszek Zwolski kredytor i debitor massy z obowiązków administracyi skarbowey klucza Murawickiego za czas konfliktu; Witkowski doktor medycyny, Ignacy Zozulński, Jan Zawadzki; sukcesorowie Michała Hrabi Krasickiego, sukcesorowie Xiędza Wyrzykowskiego Proboszcza Koblińskiego, JW. Rozalia z Xiążąt Lubomirskich Hrabina Wacławowa Rzewuska przez wydany od siebie do tey massy pozew kalkulacyi z Opieki wuja Hrabiego Chodkiewicza dopominająca się; i z tego dopominku pretensye zaraszczająca i inni wynależć się mający wierzyciele. Przedstawiał iż odbywszy już tyle załatwień, niepożytecznie byłoby czas tracić i dozwalać przyrastać procentów w oczekiwaniu na niepewne przybycie tak małej już liczby wspomnionych

wierzycieli; że pomimo wniesienia do akt wielolicznych sądowych obwieszczeń, tyle razy już tey massy wierzyciele i pretensorowie przez gazetę Kur. Lit. o terminach i przeniesieniach z miejsca na miejsce jurydykcyów zawiadomiani byli, niewiadomością więc terminów i miejsca sążenia się, rozbirowego zjazdu w czasie następnym wymawiać się nie będą mogli.— Ze nim się nie zamknie likwidacya, do stanowienia massy przystępować porządek prawny nie dozwala, a dzieło to na oczekiwane przybycie zatrzymywac, jest to spełniać krzywdę massie narastającemi procenty, i przedłużać satysfakcyą tym wszystkim wierzycielom, którzy się już raczyli zalikwidować, dla czego powodem zwykłą delikatności debitora okazując powolność, i o niewielkiej już liczbie ściągających się wierzycieli i pretensorów zawiadamiając, zamierzenia ostatniego już terminu likwidacyi tu w Młynowie do dnia dziesiątego maja idącego roku dla wszystkich w Guberniach Mińskiej, Kijowskiej i Wołyńskiej pozostałych wierzycieli, a na tym dniu zamknięcia oney i zdeklarowania upadku prawa sądowi niniejszemu przez odbycie komportacyi i wprowadzenie dzieła nie objawionych, następnie zaś do konstytucyi massy długow i majątku debitorskiego zabrania się, a rezolucyi na ten przedmiot zapisać mającey do Kurjera Lit. dla wiadomości publiczney podać dozwoleńia prosił. Sąd takowe żądanie Plenipotenta massy rozpatrzywszy zdecydował: ponieważ, już mała nader liczba wierzycieli i pretensorów debitora JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza jenerała woysk pol. w przychodzeniu ze swojemi prawami pozostała byż się okazuje, a i na tych oczekiwaniu w niepewnym przybyciu przez narastające i każdodziennie przybywające procenta nanieśby mogło massie niniejszey i jej wierzycielom w długach swoich zalikwidowanym znaczne uszkodzema; dla tego przez niniejszą rezolucyą obwieścić, i ostrzedz nielikwidujących się jeszcze wierzycieli; aby swoje prawa dla zaliczenia się na massie JW. debitora w tym sądzie do dnia 10 maja idącego roku na gruncie dóbr miasteczka Młynowa w Gubernii Wołyńskiej ptcie Dubieńskim dzieło niniejsze ułatwiającego złożyć starali się, aby zaś w późniejszym czasie (kiedy już zamknięte przyyście do likwidacyi długow nastąpi) niewiadomością o niniejszey rezolucyi ciż wierzyciele wymawiać się nie mogli, Plenipotenta massy, iżby ona z protokulu niniejszego wypisawszy, do Redakcyi Kur. Lit. podał, obowiązać. Czytano roku 1820 dnia 24 marca.

Sędzia Ptu Rudomyślskiego Jan Zaleski bywszy Dubien Ptu Podse. Jan Józef Dobrzański. Wolno drukować roku 1820 dnia 24 marca poświędzam.

Sędzia Ptu Rudomyślskiego Jan Zaleski. byw. Dube. Ptu Podse. Jan Józef Dobrzański

5. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Główn. Witepskiej Gubernii drugiego Departamentu na rozdział funduszu JW. Ignacego Jana Molla chorążego Ptu Duneburg. przeznaczony w terminie z obwieszczenia wypadającym roku idącego mca februaryi 24 dnia do majątności główney Syłowiszek w poie Duneburg. położoney wkomplecie zjechawszy się, gdy za tem zjazdem powodem zaszley smierci komornika pomiar czyniącego, oczewiscie rozsądzić niebył w możności, ostrzega wszystkich kredytorów i debitorow mających jakiekolwiek stosunki do JW. Ignacego Jana Molla, iż niechybnie w dniu 15 junu idącego roku do majątności Syłowiszek ziedzie i po ułatwionych produktach i replikach całą sprawę do namowy wezmie a na niestawiających wieczną amissyą zapisze. Dat 1820 mca febr 24 dnia. Symon Pakosz Sęd. Ziem. Połocki Prez. Exd. Piotr Kielpsz Sędzia Gr. Wilkom. Exdywizor. Jan Kanty Boufał Pisarz Ptu Duneburskiego Exdyw.